goniec codzienny

Wilno
PIĄTEK
2 października 1942
Nr. 373
Cena w Wilnie 5 fen.

Wódz Niemiec przemawiał

w sprawie wojennej pomocy zimowej 1942-43

podczas uroczystości otwarcia w berlińskim Pałacu Sportowym

Min ster Rzeszy Dr. Goebbels składa sprawozdanie o największym dz ele społecznym wszystkich czasów. Wielkie Niemcy więcej zjednoczone i mocniejsze, aniżeli kiedykolwiek przedtem

BERLIN. Wśród potężnej, ogromnej manifestacji N. S. D. A. P. otworzył Wódz Niemiec we środę w Berlińskim Pałacu Sportowym dziesiątą Pomoc Zimową narodu niemieckiego, (wojenną pomoc zimową 1942/43). W wielkiej porywającej mowie wezwał Führer naród niemiecki do ponownych wysiłków na rzecz największego dzieła socjalnego, jakie zna historia. Minister Rzeszy Dr. Goebbels, który poprzednio złożył sprawozdanie w sprawie ostatniej wojennej pomocy zimowej, zwrócił uwagę na powtórny, potężny wzrost tego socjalnego wspólnego dzieła. Tym jedynym w swoim rodzaju przyznaniem się do wspólnoty, naród niemiecki nie tylko wykazał swoją niezłomną pewność zwycięstwa, lecz także przyczynił się do tego, że Wielkie Niemcy są dzisiaj więcej zjednoczone i silniejsze, aniżeli kiedykolwiek dawniej.

Podana przez prasę i radio zapowiedź, że Wódz Niemiec, który po raz ostatni przemawiał do narodu niemieckiego w czasie pamiętnego posiedzenia Reichstagu w dniu 26-go kwietnia b. r., otworzy również w tym roku wojenną pomoc zimową, odbiło się w stolicy Rzeszy echem najradośniejszego oczekiwania.

Już na całe godziny przed rozpoczęciem wielkiej manifestacji, rozpoczął się napływ mas do pałacu sportowego. Niezliczone tysiące tworzyły szpalery na ulicach od Kancelarii Rzeszy aż do miejsca manifestacji. Sam pałac sportowy stanowił znany z wielkich manifestacyj pociągający obraz. W środku podium nad orłem państwowym widniał potężny napis: „Wojenna Pomoc Zimowa 1942/43 Narodu Niemieckiego". Orkiestra okręgu Berlin—Brandenburg skracała czas oczekiwania żywymi marszami.

Na krótko przed uroczystością weszły do sali delegacje i sztandary niemieckiego ruchu wolnościowego, pozdrawiane przez uczestników podniesieniem prawej ręki. Zapanował trudny do opisania nastrój radosnego i pełnego oczekiwania napięcia, od którego żaden z uczestników nie mógł się uwolnić. Entuzjastycznymi okrzykami „Heil" przywitano kierownicze osobistości rządu, partii i wojska. Wśród obecnych widzi się przebywających w Berlinie ministrów Rzeszy, licznych Reichs- i Gauleiterów, wielu przedstawicieli generalicji i administracji jak również kierownicze osobistości wszystkich formacji partyjnych.

Parter i rzędy zapełniają jednak przedstawiciele milionowej armii ochotników - pomocników i pomocnic, którzy tak wielki mają udział w chwalebnym wyniku dzieła wojennej pomocy zimowej. Wśród nich widzi się również licznych przedstawicieli wojska, sióstr, pomocników i pomocnic niemieckiego Czerwonego Krzyża. Tak jak zawsze, ranni ze szpitali berlińskich, pozostając pod opieką sióstr otrzymali tutaj znowu miejsce honorowe w pierwszych rzędach.

Przed rozpoczęciem manifestacji orkiestra odegrała starą berlińską pieśń bojową. Zaraz potem przybył w towarzystwie pełnomocnika dla spraw pomocy zimowej Oberbefehlsleiter'a Hilgenfeldt'a, Gauleiter Berlina, minister Rzeszy Dr. Goebbels. Przyjęte ponownymi oznakami radości przemówienie jego zawierało sprawozdanie w sprawie wojennej pomocy zimow j 1941/42 oraz krótki rzu oka na fazę końcową walki ruchu narodowosocjalistycznego o władzę w Rzeszy. Te same elementy, które wówczas wszelkimi środkami starały się przeszkodzić zwycięskiemu pochodowi ruchu, starały się też obecnie ramię w ramię z wrogami Rzeszy Wielkich Niemiec zahamować zwycięski pochód nacjonalistycznego wojska narodowego. Wybór kwiatków ich kłamstw i oszczerstw, przytoczony przez ministra, przyjęto głośnymi salwami śmiechu. Stwierdzenie, że ciągły łańcuch niemieckich sukcesów z konieczności musi w końcu doprowadzić do wielkiego zwycięstwa końcowego, wywołało tak samo jak i chlubna ocena potężnych czynów wojsk niemieckich burzę oklasków. Do wielkiej walki na froncie dołączyła się godnie ojczyzna. Podobnie jak żołnierz niemiecki na wszystkich frontach, tak też naród niemiecki w ojczyźnie spełnił swój obowiązek i dokonał jedynych w swoim rodzaju osiągnięć. Wśród burzliwych oklasków ogłosił minister Goebbels ogólny rezultat trzeciej wojennej pomocy zimowej, który to wynik w sumie 1 miliarda 208 milionów RM, przewyższył jeszcze potężny rezultat z roku poprzedniego o około 300 milionów.

Jakie osiągnięto rezultaty moralne tego bezprzykadnego czynu socjalnego, to uwidacznia się dzisiaj we wspólnocie losu narodu, który jest w ęcej zgodny, więcej zwarty i więcej pewny zwycięstwa, aniżeli kiedykolwiek przedtem. W końcu swego sprawozdania wyraził Dr. Goebbels przekonanie, że naród niemiecki usłucha z tą samą gotowością apelu Wodza Niemiec, który również i tym razem otwiera wojenną pomoc zimową, i że okaże się godnym bohaterskich czynów walczących żołnierzy niemieckich.

Przybycie Wodza Niemiec

Jeszcze nie ścichły oklaski, którymi uczestnicy dziękowali ministrowi Rzeszy, gdy podwoje do sali rozwarły się i w towarzystwie ministra Rzeszy dr. Goebbels'a i Oberbefehlsleitera Hilgenfeldt'a, ukazał się Wódz Niemiec, witany niezwykle owacyjnie. Tak spontanicznego powitania, to tradycyjne miejsce ruchu jakim jest pałac sportowy jeszcze nigdy nie przeżyło.

Minister Rzeszy Dr. Goebbels stał się bezwątpienia wyrazicielem całego narodu niemieckiego, kiedy zapewnił Wodza Niemiec, że za nim zdecydowanie i w pogotowiu stoi naród, by walkę życiową narodu doprowadzić do zwycięskiego końca.

Następnie wszedł na mównicę Wódz Niemiec. Zabrzmiały ponowne manifestacje, a kiedy zaczął mówić, słów Wodza słuchano z zapartym oddechem.

Wódz Niemiec rozpoczął swoje prawie półtoragodzinne przemówienie sarkastyczną wzmianką o odwrotach i innych zwycięstwach wrogów Niemiec, roztrąbionych z wielkim nakładem propagandy po całym świecie i przeciwstawił im rzeczywiste i całkowicie dające się wymierzyć sukcesy sławnej armii niemieckiej na wszystkich frontach. Armia ta, po najcięższej i najsurowszej zimie przystąpiła tej wiosny do nowej kampanii zwycięskiej, która jest jedyną w swoim rodzaju w dziejach świata. Prawdziwą burzą radosnych oklasków przyjęli uczestnicy kreślone przez Wodza Niemiec poszczególne fazy tej kampanii zwycięskiej i zapewnienie, że armia niemiecka potrafi też ugruntować odniesione zwycięstwa. Wnikliwie nakreślił Wódz Niemiec zadanie związane z tą gigantyczną walką sprzymierzonych narodów europejskich, która to walka przemieniła się w wyprawę krzyżową Europy. Następnie wśród nieprzerwanych oklasków wspomniał Wódz Niemiec o przystąpieniu Japonii do wojny, przez co powstał światowy związek wszystkich narodów przeciwko przedstawicielom ginącego świata. Kilku sarkastycznymi zdaniami załatwił się Wódz Niemiec z amerykańskim bluffem zbrojeniowym i wrzaskami o drugi front.

W związku z prowadzoną przez Churchilla wojną bombową przeciwko bezbronnej ludności cywilnej, oświadczył Wódz Niemiec wśród długotrwałych oklasków, że wybije godzina, kiedy na to Niemcy odpowiedzą.

W gorących i serdecznych słowach wspomniał następnie Wódz Niemiec o żołnierzach, którym historia świata zawdzięcza sukcesy na lądzie, na morzach i w powietrzu i nakreślił obrazowo, jakie bohaterstwo, ale też jakie ofiary kryje poza sobą prosty język naczelnego dowództwa sił zbrojnych. Za te nadludzkie wprost czyny nie może ojczyzna znaleźć dość słów podzięki dla żołnierzy niemieckich, a również i żołnierzy wszystkich sprzymierzeńców.

Poza frontem niemieckich żołnierzy stoi niezłomnie ojczyzna, a wspólnota staje się z każdym dniem ściślejsza i głębsza.

Wódz Niemiec zakończył przemówienie w imieniu wszystkich swoich żołnierzy, gorącym apelem do ofiarności ojczyzny, którą to ofiarność zamanifestuje się również w dziele twartej obecnie pomocy zimowej w służbie wspólnoty niemieckiego narodu i niemieckiej przyszłości, wykuwanej w ogniu frontów.

Skoro Wódz Niemiec skończył, obecni przerywają napięcie, które ogarnęło wszystkich do samej głębi, w spontanicznej i potężnej manifestacji, w której zjednoczyło się podziękowanie, pewność zwycięstwa i zdecydowanie narodu niemieckiego.

Mowa Wodza Niemiec

Z dumną i ostrą ironią zdemaskował Wódz Niemiec na wstępie swojej mowy w berlińskim pałacu sportowym z okazji otwarcia pomocy zimowej 1942/43 anglosaskich polityków, głównie Churchilla i Roosevelta, którzy obecnie nagle odkryli dla siebie czyste zasady nacjonalistycznego programu i którym można tylko odpowiedzieć: „Jeśli rzeczywiście wierzą w to, co podają jako treść swej wiary, to wówczas winni byli już dawniej przyznać się do tej wiary. Dla czegóż wówczas wydali nam wojnę. Toć od nas nie tak bardzo się oni różnią. W każdym razie myśmy nie tylko w coś wierzyli, lecz także czynili to, w cośmy wierzyli. A obecnie wiara nasza polega na biciu wrogów aż do ostatecznego zwycięstwa. W to wierzymy i to też będziemy czynili" (koniec zdania ginie w grzmiących oklaskach mas).

Następnie przeszedł Wódz Niemiec do omawiania zimy 1941/2 i powiedział dosłownie: „Wmoich oczach mamy już poza sobą najtrudniejszy egzamin narodu niemieckiego w roku 1942. Nic gorszego nie może przyjść i nie przyjdzie. Naród niemiecki i jego armia była wystawiona przez Opatrzność na próbę. Fakt, żeśmy tę zimę pokonali, że fronty niemieckie stały na miejscu i że z wiosną mogliśmy znowu przystąpić do akcji dowiódł, jak sądzę, tego, że Opatrzność zadowolona była z narodu niemieckiego. Gdy spojrzymy na trzy poza nami już znajdujące się lata, możemy być zadowoleni. Cechowało nas zawsze bardzo trzeźwe stawianie celu, bardzo śmiałe tam, gdzie ono musiało być śmiałe, rozważone tam, gdzie musiało być rozważne, często pełne namysłu, tam, gdzie mieliśmy czas, ostrożne tam, gdzie zdaniem naszym, za wszelką cenę trzeba być ostrożnym. Lecz byliśmy też bardzo śmiali tam, gdzie śmiałość wszystkim mogła pomóc.

W tym roku zbudowaliśmy sobie całkiem prosty program:

Po pierwsze: za wszelką cenę utrzymać to, co musi być utrzymane, to znaczy pozwolić atakować innemu, jak długo on chce atakować i odrzucać go. Kto w takich warunkach zmęczy się wpierw.

Po drugie: bezwarunkowo atakować tam, gdzie atak za wszelką cenę jest potrzebny. Cel przy tym jest zupełnie jasny: zniszczenie prawego ramienia tego międzynarodowego sprzysiężenia się kapitalizmu, plutokracji i bolszewizmu, stanowiącego największe niebezpieczeństwo, jakie kiedykolwiek zawisło nad narodem niemieckim i przeciwko któremu od roku musieliśmy wystąpić". Następnie wspomniał Wódz Niemiec o kilku postawionych w tym zakresie celach, aby wykazać, co w ciągu tych kilku miesięcy zostało dokonane, jako to zabezpieczenie dominującego stanowiska Niemiec nad Morzem Czarnym i ostateczne oczyszczenie Krymu wskutek bitw pod Kerczem i Sewastopolem. Skoro te sprawy uporządkowano, zaszła konieczność usunięcia wypuklenia, które powstało nad rzeką Wołchow. Zostało ono wyrównane, a następnym zadaniem było przygotowanie do przełamania się przez Don. Tymczasem przeciwnik ze swej strony wybrał sobie jako cel wielką ofensywę, mianowicie przełamanie się od Charkowa aż do brzegu Dniepru, ażeby w ten sposób spowodować załamanie się całego niemieckiego frontu południowego. Te z zapałem przez wrogów Niemiec przeprowadzone operacje zakończyły się w trzech bitwach całkowitym zniszczeniem 75 dywizyj naszego sowieckiego przeciwnika (burzliwe oklaski).

Po tym nastąpiło przystąpienie Niemiec do własnej wielkiej ofensywy.

Celem było:

Po pierwsze: odebranie przeciwnikowi ostatnich wielkich obszarów zbożowych.

Po drugie: odebranie mu ostatniej resztki węgla koksującego.

Po trzecie: zbliżyć się do jego źródeł naftowych, zająć je, względnie przynajmniej mu je odciąć.

Po czwarte: atak winien był być prowadzony dalej aż do odcięcia jego ostatniej i największej arterii komunikacyjnej, Wołgi. Jako cel ustalono tutaj miejsce leżące między kolanem Donu, a obszarem Wołgi i wyznaczono jako punkt tam się znajdujący Stalingrad, nie dlatego, że nosi on nazwisko Stalina — jest to rzecz obojętna — lecz wyłącznie dlatego, że jest to punkt ważny strategicznie i ponieważ z tego zdawaliśmy sobie jasno sprawę, że przez wyeliminowanie Dniepru, Donu i Wołgi jako linij komunikacyjnych dla Rosji Sowieckiej musi nastąpić rzecz podobna albo jeszcze gorsza jak w wypadku, gdyby Niemcy straciły Ren, Elbę, Odrę i Dunaj.

W ciągu pół roku przewozi się Wołgą około 30 milionów ton towarów, mniej więcej tyle, ile w ciągu całego roku Renem. Transporty te są już od dłuższego czasu odcięte i przez to zajęcie Stalingradu pogłębi jeszcze i wzmocni tę sprawę. „I mogą oni być przekonani, że żaden człowiek z tego miejsca nas nie usunie" — oświadczył Wódz Niemiec wśród burzy oklasków, a następnie przeszedł do dalszych odcinków, w sprawie których nic on nie może powiedzieć, gdyż „o tym zamiast mnie mówi mr. Churchill".

Dalsze zadanie stanowiła oczywiście organizacja tego gigantycznego obszaru w celach wyżywienia niemieckiego narodu i zapewnienia niemieckich surowców. By udostępnić ten obszar dla utrzymania w szerszym znaczeniu całej Europie, trzeba było w ciągu kilku miesięcy naprawić wiele dziesiątków tysięcy kilometrów szyn i tysiące mostów, co

(Dokończenie na str. 2-ej)

Powitanie Wodza Niemiec przez Dr. Goebbels'a

Skoro Wódz Niemiec, witany radośnie przez zgromadzone w pałacu sportowym masy wszedł na salę, otworzył minister Rzeszy Gauleiter Dr. Goebbels masową manifestację NSDAP Okręgu Berlin, słowami:

„Pozdrawiamy Wodza Niemiec na naszym pełnym tradycyj miejscu walk, w berlińskim pałacu sportowym, starym hasłem: Adolf Hitler „Sieg Heil". Okrzyki „Heil" trwają całe minuty, zanim Dr. Goebbels mógł dalej mówić:

Mój Wodzu!

Wszyscy przepełnieni jesteśmy dzisiaj głęboką radością, że widzimy Cię znów w naszym środowisku po tak długim czasie, a zwłaszcza tak zdrowym i rzeźkim (żywe oklaski). Jestem przekonany, że cały naród niemiecki, połączony obecnie falami eteru z nami, bierze w tej radości najgłębszy i najserdeczniejszy udział. Minęło już dwanaście miesięcy od czasu, jak Pan z tego miejsca, i pięć miesięcy, jak Pan po raz ostatni przemawiał do narodu niemieckiego. Bardzo wielkie wypadki historyczne wydarzyły się w tym okresie czasu. Podczas gdy mężowie stanu wrogich państw zajmowali się w tym czasie głównie czynieniem obietnic swoim narodom, wygłaszaniem mów i rozpowszechnianiem kłamstw i oszczerstw, Pan, mój Führer'ze milczałeś i pracowałeś (w tym momencie wybucha nowa burza oklasków).

A przede wszystkim stoczył Pan znowu bardzo wielkie i decydujące o wojnie bitwy i odniósł ze swoimi dzielnymi żołnierzami najchlubniejsze historyczne zwycięstwa. Nie możemy sobie życzyć lepszego obalenia wrogiej propagandy. Przeciwnie jest to tylko potwierdzeniem słuszności Pańskiej drogi, mój Führer'ze i potężnej siły Pańskich sukcesów i zwycięstw, że wrogom Niemiec nie pozostaje nic innego, jak w niemocy wobec nieodwołalnie zbliżającej się zagłady Pana atakować. Tym bardziej jesteśmy przekonani, że ostateczne zwycięstwo Niemiec jest pewne.

Z dumą i podziwem spogląda wobec tych ataków szału przeciwników Pański naród, mój Führer'ze, na spokojną rozwagę, z jaką Pan prowadzi dalej zwycięsko narzuconą nam przez naszych wrogów wojnę. Pod Pańskim dowództwem stoi armia niemiecka uwieńczona na wszystkich frontach sławą i zwycięstwami. Poza Panem stoi cały naród niemiecki zdecydowany i gotowy tę walkę o swoje życie pod Pańskim dowództwem, mój Führer'ze prowadzić aż do ostatecznego zwycięstwa.

Nigdy nie wierzyliśmy mocniej w to zwycięstwo, aniżeli dzisiaj. Dziękujemy Panu, mój Führer'ze, że w tym czasie, który niesie z sobą dla Pana nadludzkie trudy, mimo to znalazł Pan jeszcze możność przybycia do nas i przemówienia z berlińskiego pałacu sportowego do narodu niemieckiego. Z tym podziękowaniem łączymy w imieniu całego narodu niemieckiego ślubowanie wiernie i niezłomnie walczyć i pracować z Panem, aż zwycięstwo przypadnie nam w udziale. (Każde z tych zdań zostało przyjęte oklaskami mas).

Mowa Wodza Niemiec

(Dokończenie ze str. 1-ej)

zostanie dokonane w ciągu kilku tygodni. Jest to jedyny w swoim rodzaju wyczyn w dziejach świata, o którym i dlatego wspominam, oświadczył Wódz Niemiec, ponieważ wśród nas może się gdzieś znaleźć stary reakcyjny obywatel, który może powiedzieć: „Dobrze, ale cóż to ma znaczyć, że już od ośmiu dni stoją na miejscu" — na co Wódz Niemiec wśród wesołości swoich słuchaczy odpowiedział: „Mój drogi poczciwcze, trzeba żebyś ty szedł naprzód, by raz do porządku doprowadzić komunikację. Dzięki nieograniczonemu zaufaniu w siły narodu niemieckiego można było dopiero teraz zbudować pierwsze rzeczywiste potężne szosy przez naszą organizację, trzeba było też przez bagna, które dawniej uważano za nie do przebycia, wyłożyć gościńce, przy czym była to rzecz dla Niemców nieco trudniejsza posuwać się w tych bagnach naprzód aniżeli dla Rosjan jako dla narodu w bagnach urodzonego. Ogromne są też osiągnięcia organizacji rolnictwa. Podczas gdy na przedzie trwały walki frontowe, oświadczył Wódz Niemiec wśród rzęsistych oklasków, kilka kilometrów z tyłu pracowali już ci sami żołnierze sierpem i kosą, uprawiając znowu pola, a za nimi posuwają się już sztaby niemieckich organizacyj rolniczych. Znajdujemy się dopiero na początku. Już w przyszłym roku obszary te będą całkowicie inaczej zorganizowane, albowiem potrafimy sprawy tego rodzaju doprowadzić do porządku. A w końcu trzeba organizować gospodarkę ogólną, przy czym Wódz Niemiec wymienił górnictwo i oznajmił że nie potrzeba już wcale dostarczać węgla z Niemiec na Wschód, lecz że Niemcy zbudowali sobie tam nawet własne bazy przemysłowe. Nawet wówczas, gdy popozornie nic się nie dzieje, tworzy się mimo to ogromne rzeczy — stwierdzenie, na które odpowiedziały masy burzą oklasków.

Do tego dochodzi jeszcze wyzwolenie ludności od obawy przed bolszewickim komisarzem, jednym słowem olbrzymia działalność, przez co Niemcy spełniają jeden z najpotężniejszych warunków organizowania Europy w czasie wojny i dla zwycięstwa.

Wraz ze wszystkimi niemieckimi sprzymierzeńcami i tymi, którzy walczą po stronie niemieckiej, przy czym Wódz Niemiec wymienił dalej jeszcze Chorwatów, Słowaków a przede wszystkim na północy Finów i germańskich ochotników niemieckiej broni SS — znalazła się zebrana rzeczywiście cała Europa, zupełnie tak samo jak w dawnych niegdyś czasach przeciwko Hunom albo napadom Mongołów.

Również Japonia „ponosiła oczywiście tylko same klęski" Czymże są jej zwycięstwa wobec takiego generała, jak Mac Arthur.

Następnie przemawiał Wódz Niemiec o rzeczywiście ogarniającym świat przymierzu nie tylko biedaków, lecz także wszystkich narodów, które walczą w obronie honoru i godności. „Kiedy nasi przeciwnicy — mówił dalej Wódz Niemiec — wspominają o swoich nowych ogromnych środkach obronnych przeciwko niemieckim łodziom podwodnym, to można na to jedynie odpowiedzieć: „Duch niemiecki również nie spoczywa, a niemieckie łodzie podwodne prześcignęły wszystkie ławniejsze osiągnięcia, a pod tym względem również w przyszłości nic się nie zmieni". Wśród stale rosnących oklasków oświadczył dalej Wódz Niemiec, że obok trwającej nadal dalszej budowy odbywa się przede wszystkim budowa nowej broni.

Przypominając swoją przepowiednię z września 1939 r., że, skoro żydostwo podpali wojnę światową dla wytępienia aryjskich narodów, to wówczas nie one, lecz żydostwo zostanie wytępione, stwierdził obecnie Wódz Niemiec, że w każdym narodzie, wciągniętym do wojny, przeciąga fala antysemityzmu i że każde państwo, występujące w tej wojnie, stanie się pewnego dnia państwem antysowieckim. Kiedyś śmiali się żydzi w Niemczech z jego przepowiedni, nie wie on, czy czynią to dzisiaj, obecnie może on jednak zapewnić że wszędzie na świecie śmiech ich minie. I pod względem tej przepowiedni będę miał słuszność. Z przejęciem słuchał obecnie tłum, jak Wódz Niemiec mówił o ludzkim bohaterstwie o bólach i cierpieniach setek tysięcy dzielnych żołnierzy a ludzkim bohaterstwie, o bówie przed śmiercią tych wszystkich, którzy szczególnie po raz pierwszy stanęli przed próbą duchową tego najwyższego sądu. Wszystko to kryją poza sobą proste słowa komunikatu Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych albo proste zdania w gazetach, kiedy się pisze: „Walki odpierające", „Odcięto wdarcie się nieprzyjaciela" albo „Zdobycie tej lub innej przełęczy". Podobnie jak w pierszej wojnie światowej zrozumie wielu żołnierzy po swoim powrocie do domu, że komuś, kto tego nie przeżył, nie można wytłumaczyć, jak to właściwie jest w istocie. „Dlatego niektórzy wogóle milczą zwłaszcza jeśli chodzi o tak barbarzyńskiego przeciwnika, który rzeczywiście rekrutuje się z bestyj. Pojedyńczy człowiek nie może wiedzieć co to znaczy, kiedy lotnik osiąga 80 albo 100 zwycięstwo w powietrzu, za to naraża on nie sto lecz często tysiąc razy swoje życie. A cóż dopiero 150, 180 albo dwieście zestrzelonych przeciwników w powietrzu".

(Tutaj Wodzowi przerwał mowę potężny aplauz). Tego nawet nie było jeszcze w poprzedniej wojnie. Albo ci ciągle atakujący dowódcy łodzi podwodnych, lub też małe łodzie pościgowe, jednostki zajęte wyławianiem min w nieprzerwanym swym dziele, o których w komunikatach wojennych wspomina się tylko w króciutkim zdaniu. O tych ustawicznych narażaniach życia w ciągu długich tygodni i miesięcy zjawia się potem zaledwie jeden wiersz w gazecie.

Z tych chyba najcięższych walk w historii Niemiec, wyrasta jedność narodu we wspólnym cierpieniu i wspólnej radości — w Wielkie Niemcy.

Gdyż wielką jasną stronę tej wojny widzi się właśnie we wspólnym wielkim braterstwie. To, do czego nasza partia zawsze dążyła podczas pokoju, a mianowicie stworzenia wspólnoty narodu na skutek przeżyć pierwszej wojny światowej, to rzecz jest obecnie utrwalona i tak też utworzenie Wielkich Niemiec jest dokumentem, podpisanym krwią wszystkich, już nigdy nie może być on zniweczony i nadaje temu mocarstwu treść wewnętrzną. Decyduje tu nie tylko samo rozszerzenie przestrzeni, lecz zdecydowany silny naród w niej, poczuwający się do zasady, że każdy żołnierz nosi w tornistrze nie tylko w teorii ale i naprawdę bulawę marszałkowską i że naprawdę dopiero po tej wojnie otworzy się droga każdemu współobywatelowi, droga, jaką są w stanie wogóle mu otworzyć jego genialność, jego pilność, dzielność i gotowość jego do poświęceń.

W tym miejscu dziękował Wódz Niemiec Ojczyźnie. gdyż Ona też musi ponosić bardzo wielkie ciężary. Robotnik niemiecki pracuje ponad siły, dokonuje on tytanicznego dzieła. Haruje on dziesięć i jedenaście godzin, gdy jak to było tej wiosny, trzeba było bardzo szybko wytworzyć nową broń obronną. Również niemieckie włościaństwo łącznie z milionami kobiet niemieckich dokładnie wypełniło swój obowiązek, włościanka nieraz wykonała sama pracę 2 mężczyzn. Również i zawody, pracujące umysłowo dają wszystko co jest w stanie dać ich umysł i praca.

Jedność naszego narodu coraz bardziej zacieśniana, ponownie szczególnie dobitnie wyrazi się w wielkim dziele pomocy tej zimy. Gdyby o tym żołnierz nie wiedział, to nie możnaby od niego oczekiwać narażania swego życia. Ale i z drugiej strony powinna wiedzieć Ojczyzna, że udział jej jest odpowiednio oceniony.

Wobec tego oczekuję od nowego dzieła pomocy zimowej, że stanie się ono potężnym dowodem tej nierozerwalnej jedności, że przez to dzieło naród złoży przed całym światem ślubowanie, które jest czymś innym niż zakłamane głosowanie, lecz ślubowanie w ofierze składanej jak następuje: „Żołnierz nasz opiera się o nas, tak jak My mamy oparcie w naszym żonierzu". Mamy oparcie na naszym narodzie i naszej jedności i nigdy nie skapitulujemy pod żadnym warunkiem. Nasi przeciwnicy mogą odczuwać działanie tej wojny tak długo, jak długo oni to potrafią. Ile tylko mamy sił żeby ich bić, tak długo będzie my postępować. To, żeby oni nas kiedykolwiek pobili — jest to niemożliwe i zupełnie wykluczone. Tylko narodowo-socjalistyczne Niemcy i państwa z nimi sprzymierzone wyjdą z tej wojny ze sławnym zwycięstwem, jako młode narody i jako prawdziwa liga państw narodowych.

Burza oklasków, towarzyszących nieprzerwanie przemówieniu Wodza potęguje się obecnie w owację dla Wodza Niemiec i staje się niezrównaną manifestacją wierności, gotowości do walki i przekonania o zwycięstwie, aż wreszcie hymny narodowe uroczyście kończą tę wielką i podniosłą manifestację.

161 brytyjskich i amerykańskich statków

zniszczono we wrześniu

Dalsze 22 statki handlowe uszkodzone. — Niezwykle dzielna postawa korpusu czołgów pod Stalingradem. — 98 nieprzyjacielskich czołgów zniszczono na północnym stanowisku ryglowym. — Zacięte walki na Kaukazie. — Śmierć lotnicza kapitana Marseille po 158 zwycięstwie powietrznym

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 1 października.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W okręgu Kaukazu trwają nadal zacięte walki o silnie ufortyfikowane stanowiska wyżynne.

W Stalingradzie wojska atakujące wspierane przez oddziały lotnictwa przedarły się kilkoma klinami uderzeniowymi dalej do północnej części miasta. Nieprzyjacielskie silne oddziały piechoty i czołgów atakujące północne stanowiska ryglowe zostały odrzucone w przeciwataku z ciężkimi krwawymi stratami dla nieprzyjaciela, a 98 czołgów przeważnie angielskiego i amerykańskiego pochodzenia zniszczono.

Podczas tych walk ponownie odznaczył się niezwykle dzielną postawą pewien korpus czołgów. Korpus ten już w ostatnich dniach sierpnia przez szybkie uderzenie od Donu do Wołgi sparaliżował ruch na rzece, przełamał połączenia Stalingradu z północą na zachód od Wołgi i w ten sposób przygotował warunki ataku na Stalingrad. W ciągnących się tygodniami najcięższych walkach odpierających utrzymał to ważne stanowisko ryglowe przeciwko o wiele silniejszym nieprzyjacielskim wojskom.

Lotnictwo atakowało dniem i nocą linie kolejowe przeciwnika na zapleczu w okręgu dolnego i środkowego biegu Wołgi oraz w rejonie Moskwy.

Na południowy zachód od Woroneża stracił nieprzyjaciel podczas bezskutecznych ataków na odcinku jednej dywizji 25 czołgów.

Pod Rżewem pomimo zawziętego oporu nieprzyjaciela własne operacje ofensywne doprowadziły do miejscowego polepszenia stanowisk. Skupienia nieprzyjaciela zostały rozbite ogniem artylerii i przez ataki lotnictwa w ten sposób udaremniono zamierzony atak.

Na bezdrożnym terenie leśnym na tyłach środkowego odcinka frontu niemieckie i węgierskie oddziały po otoczeniu silnych band zniszczyły je. Przy nieznacznych własnych stratach stracił nieprzyjaciel 1.026 zabitych, 1.218 jeńców oraz większą liczbę cięższej i lżejszej broni.

Na północnym odcinku frontu otoczono duże nieprzyjacielskie siły i odparto przeciwnatarcia zmierzające do oswobodzenia się z okrążenia.

W Egipcie wojska niemiecko-włoskiej armii pancernej po silnym przygotowaniu artyleryjskim odparły przygotowany brytyjski atak, zniszczyły pewną liczbę czołgów i wzięły 200 jeńców do niewoli.

W Kanale Sueskim samoloty bojowe uszkodziły ciężko duży statek handlowy.

Podczas dziennych ataków pojedyńczych brytyjskich bombowców na wybrzeże Kanału oraz podczas nocnych lotów niepokojących w zasięgu Morza Północnego zestrzelono 4 nieprzyjacielskie samoloty.

Niemieckie samoloty bombardowały podczas dnia urządzenia kolejowe i zakłady przemysłu zbrojeniowego oraz obiekty wojskowe w kilku miejscach w południowej i wschodniej Anglii.

Koło ujścia rzeki Orinoco na obszarze morza koło Freetown koło Nowej Funlandii oraz na środkowym Atlantyku północnym zatopiły niemieckie łodzie podwodne 12 nieprzyjacielskich statków handlowych o łącznej pojemności 54.000 TRB.

W ten sposób nasze łodzie podwodne zatopiły we wrześniu 126 statków o łącznej pojemności 769.200 TRB i przewyższyły wykazaną w maju 1942 roku najwyższą dotychczasową normę jednego miesiąca. Dalsze 14 statków handlowych uszkodzono celnymi torpedami.

W walce przeciwko nieprzyjacielskiej marynarce wojennej nad i podwodne siły zbrojne zatopiły 6 kontrtorpedowców, 2 krążowniki pomocnicze i 3 ścigacze. 3 kontrtorpedowce i liczne ścigacze uszkodziły. Jeden ścigacz został wzięty do niewoli.

W tym samym przeciągu czasu niemieckie lotnictwo zniszczyło 35 statków handlowych o pojemności 242.500 TRB i uszkodziło dalszych 8 statków handlowych.

Z pomiędzy nieprzyjacielskich okrętów wojennych zatopiło lotnictwo jeden krążownik i przy współdziałaniu baterii nadbrzeżnych 5 kontrtorpedowców, kilka statków strażniczych, 1 łódź strażniczą oraz większą liczbę motorowych łodzi torpedowych, jak również statków desantowych różnego rodzaju.

W ten sposób brytyjsko-amerykańska żegluga straciła we wrześniu jedynie wskutek niemieckich działań wojennych 161 statków o łącznej pojemności 1.011.700 TRB. Dalsze 22 statki handlowe zostały uszkodzone.

Kapitan Hans Joachim Marseille odznaczony najwyższym niemieckim odznaczeniem za odwagę, niezwyciężony przez wroga zginął śmiercią lotnika na północno-afrykańskim terenie wojny. Pełen nieposkromionego ducha ofensywnego młody ten oficer zwyciężył w walkach powietrznych 158 brytyjskich przeciwników. Siła zbrojna jest pogrążona w żałobie z powodu straty tego rzeczywiście bohaterskiego bojownika.

Brak towarów i zwyżka cen w Ameryce Południowej

BUENOS AIRES. Brak towarów występuje w państwach Ameryki Południowej podobnie, jak w Stanach Zjednoczonych A. P. wykazując zwyżkę cen. Dostawy obiecane z Waszyngtonu prawie zupełnie nie zostały wykonane, tak że towar importowany sprzedawany jest po cenach fantastycznych.

Fakty przemawiające za ostatecznym zwycięstwem mocarstw Paktu Trzech

(DNB). Znany turecki krytyk wojskowy generał-pułkownik w st. sp. Ihson Sabis, dowódca armii z czasów ostatniej wojny światowej, w artykule opublikowanym w ostatnich dniach wylicza fakty, które przemawiają za ostatecznym zwycięstwem mocarstw paktu trzech.

Powiada, że z powodu dotychczasowych zwycięstw państw Osi załamała się potężna Francja, zostały zajęte Polska, Norwegia, Holandia, Belgia, Jugosławia i Grecja. Także opór bolszewików ma się obecnie ku końcowi. Z drugiej strony Anglia nie jest w stanie korzystać z Indii, na odwrót, została zmuszona do wysłania tam części swych sił zbrojnych dla trzymania Indii w karbach. Także Egipt jest dla Anglii wielkim ciężarem. Nieudane próby lądowania na wybrzeżu francuskim dowodzą, że we Francji nie da się utworzyć drugiego frontu i że obecnie uważa się za drugi front Egipt; następnie Anglia ogranicza się do obrony terenów naftowych w Iraku oraz Iranie i zamierza przeprowadzić tę obronę, o ile można, na Kaukazie. Wynika z tego jasno, że Anglia i Stany Zjednoczone także w bieżącym roku nie mają nadziei na odniesienie zwycięstwa, i pragną jedynie utrzymać na nogach bolszewików. W ubiegłej wojnie światowej było siedem frontów, obecnie są Niemcy zajęte tylko na froncie bolszewickim i w Egipcie.

Sytuacja na morzach jest dla Anglii i Stanów Zjedn. nieszczególna. Na Dalekim Wschodzie oba państwa poniosły olbrzymie straty i straciły wielkie posiadłości kolonialne.

Jeśli bolszewicy w bieżącym roku będą jeszcze więcej osłabieni i nie będą dysponowali ropą kaukaską i drogami, na których są możliwe dostawy, nie będą stanowili w przysztym roku poważniejszego czynnika wojennego. Wówczas Niemcy przy pomocy swoich ogromnych sił zbrojnych, których już nie będą potrzebowały na bolszewickim froncie, będą w stanie odeprzeć wszystkie ataki Anglii i Stanów Zjedn. na zachodzie Europy.

Także twiedzenie, jakoby naród niemiecki był niezadowolony ze swego rządu, jest czczym frazesem. Byłoby oszukiwaniem samego siebie przypuszczać, że naród niemiecki, kierowany obecnie przez ludzi, którzy pochodzą z ludu i podczas ubiegłej wojny pędzili na różnych frontach pełne niedostatku życie żołnierzy, zwróci się przeciwko swemu rządowi i że już obecnie jest wyczerpany wojną.

Przy pomocy ataków z powietrza nie zmusi się żadnego państwa do kapitulacji. Nadto wojna prowadzona na Atlantyku przez łodzie podwodne skutecznie paraliżuje morskie linie komunikacyjne Anglii i Stanów Zjedn. Liczba codziennie zatapianych transportowców i tankowców kilkakrotnie przewyższa liczbę nowych statków. Anglicy stracili panowanie na morzu, na Dalekim Wschodzie, na Oceanie Indyjskim i na Morzu Śródziemnym; należy wątpić, czy pod tym względem mogą nastąpić jakie zmiany w przyszłym lub zaprzyszłym roku.

Japońska łódź podwodna opuszcza niemiecką bazę

(DNB). Japońska łódź podwodna, która niedawno wpłynęła do jednej z niemieckich baz na francuskim wybrzeżu Atlantyku, po krótkiej bytności opuściła port, by kontynuować swoją akcję.

Każdy, kto był świadkiem serdecznego pożegnania Japończyków, musiał być głęboko wzruszony. Wystarczy przejechać palcem po globusie, by sobie uświadomić znaczenie odwiedzin japońskiej łodzi podwodnej na francuskim wybrzeżu Atlantyku.

Znaczenie to znalazło swój wyraz podczas pożegnania. Nad wieżą łodzi, udekorowaną kwiatami, powiewał sztandar Nipponu. Szef niemieckiej floty wygłosił krótkie, mocne przemówienie. Attaché marynarki japońskiej w Berlinie dziękował i jeszcze raz pozdrowił swoich ziomków. Łódź ruszyła wśród okrzyków „Banzaj", entuzjastycznie żegnana przez gęste szpalery niemieckich marynarzy. Orkiestra grała oba hymny narodowe.

Łódź majestatycznie, powoli, sunęła wzdłuż portu obok znajdujących się w nim niemieckich jednostek morskich, których załogi zgromadzone były u burt i nieustannie machały rękami, żegnając swoich japońskich kolegów. Na stromych murach z bloków kamiennych, bramujących wjazd do portu z prawej i lewej strony, było pełno artylerzystów z pozycyj zabezpieczających, ślących pozdrowienia łodzi, a Japończycy, zebrani na przednim i tylnym pomoście, nieustannie machali swoimi czapkami. W promieniach zachodzącego słońca łódź minęła wjazd do portu. Na pokładzie zrobił się ruch. Ruchliwi Japończycy w jasnożółtych mundurach udali się na stanowiska bojowe. A przed łodzią i za nią jechały niemieckie jednostki, by towarzyszyć gościom.

Obecni przeżyli niezapomniane chwile.

Koresp. woj. A. Schwartz.

Naprężenie między Londynem a Moskwą

ZURICH. Korespondent londyński „Neue Züriche Zeitung" pisze w piątek pod tytułem „problem drugiego frontu": „Jak się zdaje, Związek Sowiecki jest przekonany że siły mocarstw zachodnich są wystarczające dla skutecznej inwazji na kontynent europejski. Jest to zapatrywanie, wypowiedziane przez Moskwę przede wszystkim własnemu jej narodowi. Ciekawym jest, że nawet propaganda niemiecka potęguje ten pogląd przez wskazywanie przy każdej sposobności na brak drugiego frontu. Cel tej propagandy jest polityczny i dyplomatyczny i dla obydwu stron jest widoczne, że nie można nie zauważyć pewnego naprężenia stosunków między Sowietami a ich zachodnimi sojusznikami".

Reorganizacja nadzoru cen

Prawa i zadania krajowego dyrektora cen

Zarządzeniem Generalkommissar'a z dn. 21 lipca 1942 r. został mianowany dyrektor cen dla Okręgu Generalnego Litwy, który zajął miejsce zlikwidowanej tym samym centrali cen.

Po mianowaniu dyrektora cen zamiast centrali cen został również rozszerzony zakres działalności tej instytucji. Dyrektor cen posiada stanowisko odpowiednie kierowniczym litewskim urzędom krajowym, zaś centrala cen była organem, podporządkowanym Generalkommissar'owi.

Dyrektor cen ma prawo wydawania zarządzeń o kształtowaniu się i nadzorze cen, obowiązujących zarówno dla niemieckich, jak i litewskich przedsiębiorstw i osób prywatnych. Odtąd zarówno przedsiębiorstwa jak i kupcy mają się zwracać we wszystkich sprawach związanych z cenami bezpośrednio do dyrektora cen. Miejsce urzędowania dyrektora cen znajduje się w Kownie, Duonelaicio Str. 2-a. Wszystkie urzędy i przedsiębiorstwa litewskie, nawet prowadzone przez powierników niemieckich są obowiązane udzielać na żądanie wyczerpujących informacyj i wyjaśnień, celem przeprowadzenia jego zadań.

Dyrektor cen jest obowiązany podejmować również akcję nadzoru cen. Nadzór cen dyrektor sprawuje za pośrednictwem naczelników powiatów, którym przekazuje niektóre swe pełnomocnictwa. Przy spełnianiu nadzoru cen naczelnicy powiatów mogą nakładać kary administracyjne do 1000 RM. i zarządzać zamknięcie sklepów na okres do 2 miesięcy. Przeciwko orzeczeniu naczelnika powiatu można złożyć odwołanie do dyrektora cen w ciągu jednego miesiąca. Władza karania dyrektora cen jest znacznie wyższa, jako instytucji nadzorczej, od zakresu władzy naczelnika powiatu. Ma on prawo nakładania grzywien w rozmiarach nieograniczonych, zarządzania zamknięcia sklepów na zawsze, zakazywania osobom, które dopuściły się wykroczenia działalności handlowej i t. p.

Kompetencja niemieckich urzędów kształtowania i nadzoru cen nie została zwężona przez mianowanie dyrektora cen. W porównaniu z centralą cen, która była tylko organem doradczym niemieckich władz cywilnych uprawnienia dyrektora cen zostały znacznie rozszerzone. Dyrektor cen jest uprawniony do wydawania obowiązujących zarządzeń i stosowania środków karnych w wypadku niestosowania się do jego zarządzeń. Z drugiej strony może on przedsiębrać środki kształtujące ceny, jak również zasadnicze środki zapobiegawcze w dziedzinie nadzoru cen tylko po uzgodnieniu z urzędem Generalkommissar'a. Te ograniczenia są zupełnie zrozumiałe, gdyż w dzisiejszych czasach polityka cen, jak również nadzór nad nimi są głównymi elementami ogólnej polityki gospodarczej.

Odpowiedzialność za zbiorową gospodarkę kraju, przy tym za zaopatrywanie wojska i ludności cywilnej w Okręgu Generalnym Litwy ponosi Generalkommissar, jako głowa niemieckiej administracji cywilnej. Gospodarka ogólna dąży do wypełnienia wyższych celów gospodarczych przedłożonych przez czteroletni plan Rzeszy. Dlatego też Generalkommissar musi sprawować nadzór nad zarządzeniami dyrektora cen, kształtującymi i wykonującymi nadzór, tym bardziej że dyrektor posiada daleko idące pełnomocnictwa, będąc z drugiej strony tylko członkiem gigantycznej organizacji, która przeprowadza walkę przeciwko bolszewizmowi. Dlatego też jest zrozumiałym, że dyrektor cen nie może postępować całkowicie niezależnie i musi podporządkowywać się prawom prowadzenia wojny i stosować swe środki do zadań gospodarki wojennej.

Tym się tłumaczy dlaczego niemieckie urzędy cen, a mianowicie wydział kształtowania i nadzoru cen w urzędzie Generalkommissar'a oraz urzędy nadzorcze przy Gebietskommissar'ach nie zostały zwinięte po mianowaniu dyrektora cen. Instytucje te będą i nadal czynne, bez ograniczenia w czymkolwiek ich kompetencyj. Wobec wysuwającego się zagadnienia czy równoległa działalność niemieckich i litewskich organów nadzoru i kształtowania cen nie doprowadzi do pewnych tarć, zjawisko to nie jest oczekiwane wobec wysokich celów, jakie zarówno Niemcy, jak i Litwini mają przed oczami.

Dyrektor cen jest odpowiedzialny zarówno przed Generalkommissar'em, jak i przed ludnością za zabezpieczenie gospodarczo usprawiedliwionych cen i wynagrodzeń w Okręgu Generalnym Litwy. Podział tej odpowiedzialności pomiędzy niemieckimi i litewskimi organami nadzoru cen przy wolnej od tarć wspólnej pracy da dla obu stron. nie ujemne, lecz dodatnie wyniki.

(„W. Z.")

Konferencja rybacka

w Generalnym Okręgu Litwy

30 września odbyła się w Wilnie pod kierownictwem referenta dla spraw rybactwa przy Reichskommissarzu dr. Quednau'a i referenta przy Generalkommissarzu pana v. Oettingen'a konferencja rybacka, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich cywilnych oraz wojskowych urzędów i organizacyj, zainteresowanych zagadnieniem rybactwa.

W przemówieniu, wygłoszonym na wstępie, dr. Quednau zaznaczył, że celem konferencji jest wymiana doświadczeń między obecnymi na niej fachowcami oraz niczym nieskrępowane wyjaśnienie niektórych spraw w zakresie rybactwa między czynnikami urzędowymi a fachowcami. Pomimo że do dyspozycji było nie wiele czasu wynik konferencji dał kilka konkretnych rezultatów: przede wszystkim w trakcie wymiany zdań okazało się, że czynniki urzędowe dołożą wszelkich starań, by przezwyciężyć, o ile się da, wszelkie trudności, jakie wyłaniają się z powodu warunków wojennych. Na pierwszym planie czyni się starania o dostarczenie nowego sprzętu rybackiego, sieci i in.; jest nadzieja że będzie można dostarczyć jakościowo lepszego sprzętu, niż jakiego dotąd używano. Taksamo paląca jest sprawa dostarczenia gumowych butów i płaszczy oraz ubrań roboczych dla rybaków.. Pod tym względem dokonano już niejednego; akcja na większą skalę jest w stadium przygotowania. Dr. Quednau podał praktyczne wskazówki, jak należałoby rozwiązać zagadnienie cen i zarobków; należałoby, mówił, rozbudować na wielką skalę system premiowania, z którego korzystaliby pracownicy i dobrzy rybacy. Byłoby to bodźcem do dostarczania większej ilości złapanych ryb.

Tematem wygłoszonych na konferencji odczytów, po których wyjaśniono całokształt zagadnienia, były następujące sprawy: „Rybactwo jeziorne i konserwowanie ryb w Generalnym Okręgu Litwy", „Gospodarka stawowa w Generalnym Okręgu Litwy", „Użytkowanie i pilnowanie wód rybnych w Generalnym Okręgu", „Zarybianie wód w Generalnym Okręgu", „Handel rybami w Generalnym Okręgu". Podczas odczytów okazało się, że wody Generalnego Okręgu Litwy zawierają częściowo jeszcze niewyzyskane bogactwa, które ze względu na stosowanie obecnych metod oraz na trudności, jakie wyłaniają się z powodu warunków wojennych,, nie mogą być w pełni wykorzystane.

Na zakończenie konferencji uczestnicy odwiedzili wylęgarnię ryb w majątku Waka pod Wilnem, gdzie mieli okazję zaznajomienia się ze stanem pracy przy hodowli ryb na tutejszym terenie.

Strzały do 200 Hindusów

BANGKOK. Według ostatnich komunikatów z Indyj, aresztowano 15 członków rady ustawodawczej prowincji Assam, w tej liczbie trzech członków partii Kongresu. Stało się to w związku z rozruchami we wspomnianej prowincji. W czasie starć w Assam raniono kilka osób. W pewnej miejscowości prowincji Bihar strzelało wojsko do około 200 Hindusów. Zabito przy tym 2 osoby i aresztowano 15 osób.

Wywołana koniecznością droga transportowa przez Tybet?

SZTOKHOLM. Według londyńskiego komunikatu, zamieszczonego w gazecie „Svenska Dagbladet", w stolicy Tybetu, Lhassa, przebywa angielska misja militarna próbując uruchomić tamtędy drogę dla transportu wojennego starą trasą karawanową z Tybetu do Chin.

Konferencja u Gebietskommissar'a Wilna — Land

W końcu września odbyła się u Gebietskommissar'a Wilna — Land konferencja, na której wszyscy Kreischef'owie mieli możność osobistego wypowiedzenia Giebietskommissar'owi swych trosk i życzeń i omówienia najpilniejszych zadań w otwartej dyskusji.

Dawniejsza zasada: „kraj nasz jest wielki, a car daleko", tak długo ciążąca nad życiem ludności Ziemi Wileńskiej, obecnie została praktycznie zlikwidowana przez świeżo ułożone i przeprowadzone nowe zarządzenia. Pan Giebietskommissar Wulf udzielił wskazówek obecnym na zebraniu Kreischef'om, aby w podległej im administracji przytrzymywali się jaknajwiększej karności i dokładności i stale współpracowali w jaknajściślejszym kontakcie z naczelnikami urzędów powiatowych i gminnych.

Sieć połączeń pocztowych i telefonicznych administracji będzie powiększona i sprawność jej zostanie udoskonalona, a lotne inspekcje i częste narady kierowników poszczególnych urzędów zapewnią jaknajściślejszy ich kontakt z sobą. Sprawą najpilniejszą jest wzorowe funkcjonowanie urzędów zaopatrzenia oraz gospodarczych na wsi. W tej dziedzinie zauważono częste niedomagania, które obecnie w energiczny sposób likwiduje się.

Delegaci wydziału wyżywienia Giebietskommissariatu stale kontrolują takie urzędy i dbają, aby wykonywały one ściśle swe obowiązki.

Przedmiotem obrad była również nadchodzącą uroczystość żniw. Istnieje zamiar uroczystego obchodu tego święta we wszystkich miastach powiatowych kraju i podczas niej odbędzie się wręczenie najdzielniejszym gospodarzom specjalnych oznak honorowych.

W związku z zebraniem odbyła się specjalna narada z przedstawicielami Lietukisa, Sodyby, Maistasu i Pienocentrasu, podczas której szczegółowo wyjaśniono i ustalono sprawę kontroli punktów rozdzielczych żywnościowych. We wszystkich wypadkach stwierdzenia nadużyć i oszustw, winni będą pociągani do jaknajsurowszej odpowiedzialności.

Przestemplowywanie paszportów

Przypominamy, że w myśl zarządzenia komisarycznego burmistrza miasta Wilna od dnia 1 października zostaje rozpoczęte przestemplowywanie paszportów wszystkich mieszkańców miasta.

Od 1 do 3 b. m. będą przestemplowywane paszporty osób, nazwiska których zaczynają się na litery A i B.

Przypominamy jednocześnie, że przestemplowywanie paszportów musi być dokonane w terminach przez władze ustalonych. (t)

†
Ś. P.

Kławdzija Artemienko

po krótkich cierpieniach zmarła dn. 30 września 1942 r. przeżywszy lat 76.
Wyprowadzenie zwłok ze Znamieńskiej cerkwi (na Zwierzyńcu) odbędzie się dn. 2 października o godz. 12-ej w południe. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Syn, Synowa i Wnuczki.

†
Ś. P.

Michał Jusis

Długoletni pracownik kolejowy wileńskich drużyn konduktorskich

zmarł nagle na posterunku służbowym dnia 27 września b. r. Pochowany został na Nowej Rossie w dniu 29.IX. O czym zawiadamiają stroskani

Bracia.

Wiadomości z dnia

2 Październik

PIĄTEK
Św. Aniołów Str.

Wschód słońca 6.19
Zachód słońca 17.58

— SAMOPOMOC WILEŃSKA PRZEJMUJE INTERNATY. Samopomoc wileńska przejmuje wszystkie położone na terenie miasta internaty przeznaczone dla młodzieży szkół początkowych.

W internatach zostanie zorganizowane racjonalne dożywianie młodzieży w wieku szkolnym. (t)

— KONCERT W MIEJSCU PRACY. Onegdaj staraniem związków zawodowych został w fabryce tytoniowej zorganizowany dla wszystkich robotników i pracowników fabryki koncert wojskowej orkiestry dętej.

Koncert odbył się w przerwie obiadowej i został z zadowoleniem przyjęty przez pracowników.

Orkiestrą dyrygował kapelmistrz p. Abulaviczius .(t)

— NOWE SKLEPY „PRAMPREKYBY". „Pramprekyba" uruchomiła na terenie miasta 3 sklepy z gotowymi drewniakami. Sklepy mieszczą się przy Gediminstrasse (d. Mickiewicza) 31, Grosse str. (Wielkiej) 19 oraz przy Deutschestrasse (d. Niemiecka) 26.

Ceny drewniaków wahają się, w zależności od gatunku, od 4.30 RM. do 10 RM. (t)

— KAŻDY MOŻE PRZEDKŁADAĆ PROPOZYCJE. Pełnomocnik do spraw związków zawodowych zarządził zawieszenie we wszystkich przedsiębiorstwach skrzynek do składania propozycyj przez członków zespołów. Każda wykonalna propozycja jest przyczynkiem do ostatecznego zwycięstwa i kamieniem do muru odbudowy. Ten, lub inny członek zespołu przedsiębiorstwa może wyrazić swe myśli, co można zrobić w przedsiębiorstwie wygodniej, prędzej i w sposób bardziej prosty, jak zaoszczędzić czas, materiał, narzędzia, opał i materiały pomocnicze, podnieść wydajność, jakość, radość z pracy. Wszyscy, którzy gruntownie znają robotę praktyczną, mogą wziąć udział w składaniu propozycyj, dotyczących przedsiębiorstwa. Jeżeli każdy tylko jedno ulepszenie w przedsiębiorstwie wymyśli, jeżeli każdy wypowie to o czym wie, to osiągniemy społeczny i techniczny postęp na drodze do celu. Kierownictwo przedsiębiorstwa wynagrodzi każdą wykonalną propozycję.

— POGOTOWIE RATUNKOWE POŁOŻNYM POMOCY NIE UDZIELA. Wobec licznych nieporozumień i żalów, jakie powoduje odmowa pogotowia ratunkowego udzielenia pomocy położnym, wyjaśniamy, że pogotowie ratunkowe w zasadzie pomocy lekarskiej położnym nie udziela. Przeczy temu zarówno samo założenie pracy pogotowia, które w pierwszym rzędzie ma służyć pomocą w wypadkach nagłych, jak i szczupłość taboru.

Wypadki jednak porodów na ulicy uznane są za wypadki nagłe i tu pogotowie służy swą pomocą zainteresowanym.

Wobec niejednokrotnego wprowadzenia pogotowia w błąd, niezbędnym jest przy wzywaniu pogotowia, by osoba wzywająca podawała przy tym swoje nazwisko i adres. Najlepiej jednak wezwać najbliżej znajdującego się policjanta lub zwrócić się w tej sprawie do najbliżej położonej apteki. (t)

— DZISIEJSZY MECZ. Dziś dn. 2 października 1942 r. na stadionie sportowym przy ul. Pióromont odbędzie się towarzyski mecz piłki nożnej między drużynami „Gluosnis" — Nowa Wilejka i „Baltika". — Wilno. Początek o godz. 16.30.

— PRZYCHÓWEK BĘDZIE WYSTAWIONY. W rozmaitych miejscowościach okręgu generalnego Litwy zostaną zorganizowane wystawy przychówku bydła, z których kilka już zostało otwartych. Celem tych wystaw jest zachęcenie rolników do troskliwego wychowywania przychówku. (W. Z.)

— MŁODZI ROLNICY ORGANIZUJĄ WYSTAWY. Młodzi rolnicy okręgu wileńskiego zorganizowali w 9 miejscowościach małe wystawy, na których mieszkańcy wsi pokazują, jaką pracę wykonali należący do tej organizacji w ciągu lata. Około 400 młodych rolników bierze udział w tych wystawach.

— POŻAR W NIEZAMIESZKANYM DOMU. W niedzielę około g. 9 wybuchł z nieznanych przyczyn pożar w niezamieszkanym domu przy Twereciausstr. (d. Topolowa) 24. Pożar został w czas zauważony i straż ogniowa mogła go stłumić po dwugodzinnej robocie. Szkody rzeczowe wynoszą 500 RM. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia przyczyny pożaru. („W. Z.")

— WYPADEK Z PRZECHODNIEM. Wóz ciężarowy, który wjeżdżał do podwórka przy Wilnaerstr. (Wileńska) 42 przygniótł do ściany domu przechodzącą Jadwigę Borkowską, która przy tym doznała złamania kości biodrowej i musiała być odstawiona do szpitala. Dochodzenie ustaliło, że winę wypadku ponosi woźnica. („W. Z.")

— ZNOWU ZATRUCIE ALKOHOLEM. Skutkiem nadmiernego użycia alkoholu Balys Valentanavičius zam. przy Savanariustr. (d. Legionowa) 92 doznał tak ciężkiego zatrucia, że zmarł. Śledztwo wykaże, jaki rodzaj alkoholu został w tym wypadku użyty. („W. Z")

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.
Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca.
Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

Za spokój duszy
ukochanego Jedynego Syna i Brata
†
Henryka Glebenia
b. ucznia Liceum Śniadeckich, zmarłego śmiercią tragiczną w dniu 3. VI. b. r. w wieku lat 21, odbędzie się Msza Św. żałobna dnia 3-go . m. o godz. 7 rano w kościele Najśw. Serca Jezusowego, o czym życzliwych pamięci zmarłego zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

RODZICE I SIOSTRA.

Kursy języka niemieckiego dla dzielnicy Antokol

Ponieważ kursy języka niemieckiego wywołały żywe zainteresowanie w dzielnicy Antokola, dalsze zgłoszenia przyjmować będzie jeszcze do 1 października lektor w poniedziałki, środy i czwartki od 18—19. Antokolska 42, Szkoła powszechna.

Biuro Zw. Zaw.

Kursy stenografii

Związki Zawodowe zorganizowały kursy stenografii w języku niemieckim, które prowadzić się będzie według systemu jednostkowego Baiera-Langa. Zgłoszenia na nowy kurs, który się rozpoczyna 1 października, przyjmuje kancelaria Zw. Zawodowych codziennie od 9—12 i od 14—16. Gedimina 27, pokój nr. 323.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-99, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 15 fen. Drobne 10 fen. za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonjalne — 20 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—15 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 15 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń
W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.